

NOWE TYSIĄCLECIE

NUMER 4, 5, 6 (39)

KWIECIEŃ, MAJ, CZERWIEC 2005



ISSN 1644 – 5112

KWARTALNIK PARAFII ODKUPICIELA ŚWIATA WE WROCŁAWIU

NOWE TYSIĄCLECIE

Numer 4, 5, 6 (39) / 2005 r.

SPIS TREŚCI

| | |
|--|----|
| Niezajomość ewangelii i oderwanie jej od życia | 3 |
| „Bezpieczeństwo Dzieci i młodzieży” | 6 |
| LISTA DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH A.D.2005 | 7 |
| Eucharystia jako Uczta i Komunia | 8 |
| RELACJE MIĘDZY ZDROWIEM A MODLITWĄ STAJĄ SIĘ CORAZ WAŻNIEJSZE | 10 |
| Szafarka Łask | 12 |
| „Ty szukałeś nas, teraz my przyszliśmy do Ciebie” | 13 |
| Miłość do Boga czyli posłuszeństwo | 14 |
| KRONIKA PARAFIALNA | 16 |
| PLAN NABOŻEŃSTW W CIĄGU TYGODNIA | 18 |
| INFORMATOR PARAFIALNY | 19 |

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Ks. Czesław Morański
Ks. Stanisław Stelmaszek (opiekun),

Stale współpracują: Czesław August,
Paweł Kierczewski, Anna Kieres, Ryszard
Zaremba, Monika Zaremba, Andrzej
Krasowski

Adres redakcji

ul. Macedońska 2, 51-113 Wrocław
tel./fax (71) 327 50 45,
fax (71) 327 50 45 w. 31

WYDAWCA

Parafia Rzymskokatolicka
pw. Odkupiciela Świata
ul. Macedońska 2, 51-113 Wrocław
tel./fax (71) 327 50 45

Drukarnia:

Tangens

Redakcja zastrzega sobie prawo do wyko-
nywania skrótów i zmian w materiałach
przeznaczonych do publikacji. Listy oraz
materiały autorskie prosimy przekazywać
przez współpracowników pisma
oraz pocztą elektroniczną
pod adres: czesmor@o2.pl.

Zachęcamy firmy i osoby prowadzące działalność gospodar-
czą na terenie naszej parafii do zamieszczania reklam w „Nowym
Tysiącleciu”. Ofiary złożone przy tej okazji przeznaczone zostaną
na dalszą budowę kościoła - Pomnika Tysiąclecia. Parafia zastrzega
sobie prawo odmowy zamieszczania reklam niezgodnych z etyką i
światopoglądem katolickim.

Nieznajomość ewangelii i oderwanie jej od życia

„Jeżeli prawdę mówię, dlaczego Mi nie wierzycie?”

Człowiek broni się przed przyjęciem Słów Jezusa na wiele sposobów. Np. przez nieznajomość Słowa.

Jest to stwierdzenie banalne, zużyte i bolesne. Ograniczę się do kilku prostych pytań.

Czy dobrze znamy Ewangelię? Czy poświęcamy czas na czytanie jej, powracanie do niej dziesięć, sto, tysiąc razy? Na zgłębianie jej, wydobywanie z niej całego bogactwa? Czy dla nas uczniów Chrystusa, Ewangelia jest naprawdę tekstem podstawowym, jedynym, niezastąpionym? Czy może mamy pod ręką inne teksty, jakieś nędzne namiastki? Czy potrafilibyśmy przez miesiąc, przez rok zostać sam na sam z Ewangelią, bez żadnej innej książki? Ile egzemplarzy Ewangelii zużyliśmy już (mówię „zużyliśmy” w sensie dosłownym, materialnym tego słowa) w czasie naszego życia? Czy istnieją strony Ewangelii, które sobie rzeczywiście „przyswoiliśmy”, strony, do których powracamy bardzo często, które napęniają nas każdorazowo wzruszeniem i radością? Ile książek o wątpliwej duchowości, o ckliwej pobożności bierzemy do rąk?

Trzeba nam odrzucić lęk przed Ewangelią! Ona nie jest czymś abstrakcyjnym, co można pojąć samym intelektem, co można w pełni zrozumieć siedząc przy stoliku. Ewangelia jest pełna mocy. Ta moc przejawia się w czynie, w czasie, różnie w różnych epokach. Ewangelia jest w stanie rozświetlić problemy każdego czasu.

Jednak największą zdradą prawdy Ewangelii jest zepchnięcie jej w świat

abstrakcyjny, oderwany od życia. Jakbyśmy przykleili jej etykietkę: „niemożliwe”. Wszystko to bardzo piękne, nie zrównana poezja, ale życie praktyczne to coś zupełnie innego.

Już lepiej zwalczać prawdę otwarcie, niż uwięzić ją w otchłani spraw nie związanych z życiem.

Czy w naszym życiu nie ma czasem takich obszarów, które może nieświadomie, na skutek jakiegoś instynktu obronnego wyjęliśmy spod wpływu Słowa Chrystusa? Obszarów, które wyłączyliśmy z Ewangelii?

Czy nie ma przypadkiem takich prawd, które odsunęliśmy na bok, ponieważ są zbyt trudne?

„Jeżeli prawdę mówię, dlaczego Mi nie wierzycie?” Ten wyrzut Jezusa jest dla nas zawsze aktualny. Wystarczy sobie uświadomić, że słowo „wierzyć” ma oznaczać całe życie, nie tylko myśl. Zbyt często nie wierzymy. Jeszcze raz musimy z goryczą uznać: zbyt wiele religii, a mało wiary.



Nie łudźmy się. Prawda, którą ukazuje nam Chrystus, jest prawdą ukrzyżowaną, a nie oklaskiwaną.

Jest prawdą, którą wielu bardzo chciałoby obrzucić kamieniami. Nie jest prawdą zwycięską.

Jest prawdą, która nosi ślady gwoździ, nie jest prawdą błyskotliwą, salonową. Kto chce oderwać prawdę od krzyża, staje się komediantem prawdy, a nie jej świadkiem. Gwarancją autentyczności, prawomocności naszych słów jest „znak gwoździ”.

„Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Kto jest z prawdy słucha głosu Mego”.

Wobec słów Chrystusa można przyjąć tylko dwie postawy. Albo wziąć w ramiona prawdę ukrzyżowaną. Albo schylić się po kamienie.

Którą wybierzesz?

Ks. Czesław Morański, redaktor

CHÓR ŚW. ANTONIEGO M. KLARETA

„CLARET GOSPEL”

ŚPIEW I TANIEC WYBRZEŻA KOŚCI SŁONIOWEJ
ZGROMADZENIE MISJONARZY KLARETYNÓW
DIECEZJA GRAND BASSAM
W NASZEJ PARAFII
29 CZERWCA O GODZ. 1800



„Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte”.(Ap3,8b)

Oto jako dar jawi się propozycja solidnej formacji biblijnej w naszej Archidiecezji!
W październiku 2005 otwiera swe podwoje Podyplomowe Studium Biblijne przy
Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu

Czas trwania: 2 lata(zajęcia w co drugą sobotę miesiąca)

Miejsce: Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Jeśli posiadasz dyplom szkoły wyższej- przyjdź poszerzyć swoją myśl i wiarę!

Jeśli interesuje cię Biblia- nie zwlekaj!

Jeśli nie posiadasz dyplomu a skończyłeś szkołę średnią- przyjdź jako wolny
słuchacz!

Jeśli chcesz nauczyć się czytać Pismo Święte i modlić się Nim- przyjdź i skosztuj!

Jeśli chcesz zostać animatorem biblijnym i prowadzić kręgi biblijne- przyjdź!

Jeśli chcesz...

Szczegółowe informacje uzyskasz w Dziekanacie PWT dla studiów zaocznych i
podyplomowych: ul. Katedralna 9

PROGRAM ZAJĘĆ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
ORGANIZOWANYCH PRZEZ PARAFIALNY KLUB SPORTOWY

„TECZA”
WE WROCŁAWIU

Tenis stołowy- nauka, doskonalenie udział w turniejach i lidze parafialnej, mini bilard, jazda na cykloergometrze, gra w piłkarzyki, rzutki do tarczy, ćwiczenia ogólnorozwojowe i siłowe na urządzeniach i za pomocą przyrządów

ZAJĘCIA ODBYWAJĄ SIĘ W SALCE ZA KAPLICĄ W GODZ

Poniedziałek 15.00 – 19.00

Wtorek 15.00 – 19.00

Środa 16.00 – 20.00

Sobota 10.00 – 12.00

ZAJĘCIA W ZESPOLE SZKÓŁ NR.8 UL. PIESZA 1 W GODZ. 12.00 – 14.00

Co druga sobota miesiąca wg grafiku

Parafialna liga piłki nożnej halowej – z udziałem 5 drużyn (zespoły 5 osobowe)

Puchar Parafii w piłce nożnej halowej

Zajęcia z siatkówki

W CO DRUGĄ SOBOTĘ W PORZE LETNIEJ ZAJĘCIA Z PIŁKI NOŻNEJ NA BOISKU PRZY
UL. MILICKIEJ

w godz. 12.15.- 14.00

ZAJĘCIA W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR.50

Soboty godz. 15.00 – 16.30

Piłka nożna , siatkówka, koszykówka

Sponsorem i fundatorem nagród dla uczestników zajęć jest:

Gmina Wrocław

Grupa Open S.A. – Sprandi

PZU Życie S.A.

Proboszcz Parafii pw. Odkupiciela Świata

Strona internetowa klubu w budowie pod adresem:

www.pkstecza.of.pl

www.free.of.pl/p/pks-tecza

Oficjalne wyniki IV Olimpiady Parafialnej

z relacją filmową zostaną zamieszczone na stronie po 12.06.2005r.

Organizowany jest wakacyjny wypoczynek wyjazdowy pod namiotami do WDW Unieście w terminie 1-11.08 koszt około 450zł na osobę w tym nocleg, wyżywienie, przejazd, ubezpieczenie, opieka wychowawców, program imprez i atrakcji.

Zwracamy się z prośbą do osób z umiejętnościami księgowej o rozważenie zaangażowania się w pracach klubu związanych z księgowością.

„Bezpieczeństwo Dzieci i młodzieży”

Przejęcie przez samorządy lokalne wielu zadań przynależnych niegdyś administracji państwowej dotyczyło także sfery bezpiecznego życia mieszkańców. Gmina Wrocław przyjęła w 2000r. kompleksowy „Program Poprawy Bezpieczeństwa we Wrocławiu” kładąc w nim szczególny nacisk na bezpieczeństwo dzieci i młodzieży. Czas nauki i czas wolny został objęty szczegółowymi i sprecyzowanymi programami angażującymi służby mundurowe (Policja, Straż Miejska), Urząd Miejski, organizacje pozarządowe, media no i oczywiście Kościół. Wrocławski „Program” wielokrotnie wyróżniano i dostrzegano jego nowatorstwo. Miasto realizując „Program” przeznacza co roku spore środki finansowe na bezpieczeństwo.

Już w 1999 roku powołano do życia „Grupy Prewencyjnego Wsparcia Szkół”, składające się w każdej placówce oświatowej z dyrektora, pedagoga, policjanta, strażnika miejskiego, księdza, rodziców. Poza rozwiązywaniem bieżących problemów w szkole, Grupa zajmuje się szeroko rozumianą prewencją, organizacją czasu wolnego i interwencją środowiskową. Przedstawiciele szkół, które biorą udział w programie przechodzą odpowiednie szkolenie z udziałem psychologów, kuratorów czy wreszcie znawców w dziedzinie prawa.

„Zapewnienie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w placówkach oświatowych” to program informacyjno-interwencyjny. Wszystkie szkoły zostały wyposażone w odpowiedni zasób koniecznych informacji „kryzysowych” od numerów telefonów kontaktowych właściwych rejonowo aż po szczegółowe instrukcje na wypadek otrzymania sygnału o podłożeniu ładunku wybuchowego. Obecnie trwa program monitoringu wizyjnego placówek oświatowych czyli wyposażania szkół w kamery wewnątrz i na zewnątrz budynków, mający szczególne znaczenie także w czasie wolnym od zajęć, kiedy część uczniów przychodzi na szkolne podwórka nie tylko w celach sportowych.



Poza szkołą czeka na dzieci szereg zorganizowanych propozycji, takich jak „Wrocławska Liga Sportowa”, „Pomagajmy sobie wzajemnie”, „Bezpieczne ferie”, a dla indywidualistów gmina sfinansowała zakup i montaż urządzeń sportowo-rekreacyjnych („antywandalowe” metalowe kosze do koszykówki i betonowe stoły ping-pongowe).

Mając na uwadze problemy z młodzieżą na wrocławskich osiedlach, z jednej strony wprowadzono zwiększone patrole i powołano Strażników Osiedlowych, z drugiej natomiast zaproponowano udział we Wrocławskiej Lidze Osiedlowej w piłce nożnej. Nastawiono się na udział w rozgrywkach - zorganizowanych w sposób profesjonalny (prawdziwe boiska i zawodowi sędziowie) - młodzieży wysiadującej na ławkach i wystających w bramach. Inicjatywa okazała się wielkim sukcesem, angażując każdego roku wiele tysięcy uczestników. Miasto dotuje też kursy judo i akcję „Ty i twoje bezpieczeństwo” przy rzymsko-katolickiej parafii Św. Ducha.

Organizacja czasu wolnego dzieci i młodzieży, prewencja, szkolenia to nie wszystko. Gmina podjęła także zdecydowane działania w kierunku przeciwdziałania patologiom i zagrożeniom, które przybrały zwłaszcza wśród młodzieży zastraszające rozmiary. Chodzi tutaj przede wszystkim o alkoholizm, narkomanię i zagrożenia duchowe.

Z chwilą powstania, władze miasta

wyposażyły Sekcję ds. Zwalczenia Przystępczości Narkotykowej Komendy Miejskiej Policji w niezbędne wyposażenie, w tym dwa samochody operacyjne. Corocznie zakupuje też materiały szkoleniowe i testy narkotykowe. Zwiększono też kontrolę nad sprzedażą alkoholu nieletnim.

Znakomicie układa się współpraca z Dominikańskim Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach we Wrocławiu. Centrum prowadzi działania w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom związanym z funkcjonowaniem sekt oraz

niektórych związków i ruchów parareligijnych a także terapię osób od nich uzależnionych

Troska o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, którą wykazują władze miasta i Kościoła, muszą być jednak poparte większym zaangażowaniem rodziców, o czym warto im przypomnieć.

Wiesław Kilian,
Wydział Bezpieczeństwa
i Zarządzania Kryzysowego
Urzędu Miejskiego

W niedzielę 8 maja 2005 roku obchodziliśmy w naszej wspólnocie parafialnej uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Mszy świętej przewodniczył ks. Proboszcz Stanisław Stelmaszek. Komunię świętą przyjęło 62 dzieci z naszej Parafii.

LISTA DZIECI PIERWSZOKOMUNIJNYCH A.D.2005

- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| 1. AWDZIEJCZYK NIKODEM | 32. MARKOWSKI ADRIAN |
| 2. BAGIŃSKI SZYMON | 33. MASZAK MATEUSZ |
| 3. BANAŚ PATRYCJA | 34. MAŚLAK MACIEJ |
| 4. BAĆAŁ MONIKA | 35. MATYSIAK KAROLINA |
| 5. BUKAŁA PATRYK | 36. MAZUR KRZYSZTOF |
| 6. CIANCIARA PATRYK | 37. MELLER JAKUB |
| 7. CIOŁEK OLGA | 38. NOWAK DARIA |
| 8. DOMAGAŁA DOMINIK | 39. PASZKOWSKA PAULINA |
| 9. DOMAGAŁA KAMIL | 40. PLETENIK ADRIANNA |
| 10. FERENZ AGATA | 41. POSPUŁA KLAUDIA |
| 11. GOŁĘBIEWSKI JACEK | 42. REJMAN ALEKSANDRA |
| 12. GOŁUCH GRZEGORZ | 43. RYCHEL PAULINA |
| 13. GÓRALSKA EWA | 44. SAWCZYN GRZEGORZ |
| 14. GRACKI BARTOSZ | 45. SPYCHAŁA ŁUKASZ |
| 15. GRYGO DAWID | 46. STANCLIK ANNA |
| 16. HUK KINGA | 47. STAWARZ KAROLINA |
| 17. JURKOWSKI TOMASZ | 48. STEFANOWSKA IWONA |
| 18. KACZOR PAULA | 49. SYKAŁA EWELINA |
| 19. KNOP DOMINIKA | 50. SZCZOTKA BARBARA |
| 20. KOŁODZIEJSKI MICHAŁ | 51. TOMASIEWICZ PAWEŁ |
| 21. KONWANT MARIA | 52. TUŁACZ INEZ |
| 22. KOZERA ARTUR | 53. WALKOWIAK PAWEŁ |
| 23. KRAWIEC JAN | 54. WALOSZCZYK PATRYCJA |
| 24. KUCHARSKI DANIEL | 55. WIERZBOWSKA KSENIA |
| 25. KUCHARSKI PIOTR | 56. WOJADZIS ALEKSANDER |
| 26. KUCHARSKI PRZEMYSŁAW | 57. WOJCIECHOWSKI PATRYK |
| 27. KWIATKOWSKA MONIKA | 58. WOJTECZEK DOMINIK |
| 28. LICIMIŃSKI SŁAWOMIR | 59. WOŹNICA EMIL |
| 29. ŁONIEWSKI JAKUB | 60. ZAMBRZYCKI FILIP |
| 30. MAJDAK KINGA | 61. ZDZIEBKO DARIA |
| 31. MAŃKIEWICZ ŁUKASZ | 62. ZIACH PATRYCJA |

Eucharystia jako Uczta i Komunia

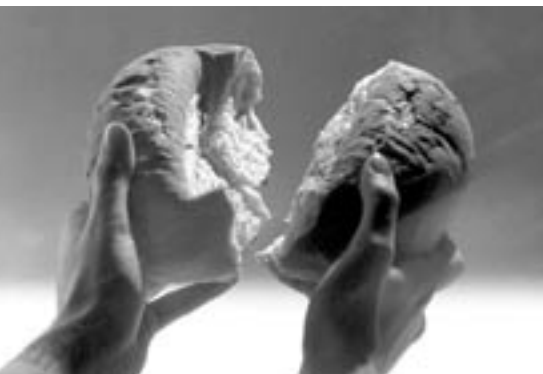
Przeżywanie spotkania z Jezusem w Komunii ma chyba dla nas najdalej idące konsekwencje praktyczne w naszym życiu Eucharystią. Wbrew pozorom to, co wydaje się być najprostsze w przeżywaniu Eucharystii, często właśnie banalizujemy. Nasze podejście do Komunii św. mieści się między dwoma skrajnymi postawami: albo jest minimalistyczne – „od wielkiego święta” - albo przystępujemy bardzo często, lecz trochę rutynowo. Myślę, że kluczem, punktem wyjścia do naszych rozważań, powinno być samo słowo Komunia (łac. *communio*). Komunia to wspólnota, zjednoczenie w miłości z Bogiem i braćmi. To jest istotny cel przyjmowania Komunii św.

Aby wejść głębiej w sens Komunii trzeba odkryć Eucharystię jako Ucztę. Od średniowiecza po wiek XX akcent w przeżywaniu Eucharystii położono na ofiarniczy charakter mszy św., a to przesłoniło wymiar Eucharystii jako Uczty. Ciągłe zmagania w obronie rzeczywistej obecności Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi i ofiarniczego charakteru mszy zburzyły pierwotną relację Ofiara- Obecność- Komunia. Miało

to bardzo praktyczne skutki – np. jeszcze w XIX wieku nawet w niektórych klasztorach przyjmowano Komunię tylko przy okazji świąt. A przecież Ostatnia Wieczerza była ucztą. A czym jest znak ołtarza jako stołu (szczególnie po Soborze Watykańskim II), jak nie zaproszeniem na ucztę?

Paschalne korzenie Eucharystii wskazują, że zawsze związana ona była z posiłkiem. Pascha żydowska to rodzinna, rytualna uczta. W Starym Przymierzu zawsze składanie ofiar związane było ze spożywaniem części ofiary, co symbolizowało udział w ofierze i zjednoczenie z Bogiem oraz przypiętowanie przymierza. Zresztą słowa Jezusa są bardzo jednoznaczne: „Bierzcie i jedzcie...”, „Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego nie będziecie mieli życia w sobie.”(J 6,53). Uczta – Komunia jest celem Ofiary eucharystycznej. Bez Uczty Ofiara jest niepełna. W encyklice *Ecclesia de Eucharistia*(16) czytamy: „Zbawcza skuteczność ofiary urzeczywistnia się w pełni, kiedy w Komunii przyjmujemy Ciało i Krew Pana. Ofiara eucharystyczna sama z siebie jest skierowana ku wewnętrznemu zjednoczeniu nas wierzących z Chrystusem przez Komunię: otrzymujemy Tego, który ofiarował się za nas, otrzymujemy Jego Ciało, które złożył za nas na Krzyżu...”

Owszem może obecnie istnieć tendencja do przeakcentowania wymiaru Uczty w Eucharystii – widać to szczególnie na Zachodzie. Już św. Paweł przed tym ostrzegał w Pierwszym Liście do Koryntian. Ważne jest więc wewnętrzne przygotowanie do Komunii. Mocno podkreślał to papież Jan Paweł II (*Ecclesia de Eucharistia* 36,37) pisząc, że „nie wystarczy wiara, ale trzeba trwać w łasce uświęcającej i miłości, po-



zostając w łonie Kościoła ciałem i sercem.” Przypomina on również normy Kościoła: „jeśli ktoś ma świadomość grzechu ciężkiego, przed przyjęciem Komunii powinien przystąpić do sakramentu Pojednania” (zob. KKK 1385). Zresztą już św. Paweł ostrzegał pierwszych chrześcijan przed niegodnym przyjmowaniem Komunii (zob. 1 Kor 11, 27-29): „Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej”. Tu jednak ostrzeżałbym, by nie popadać w drugą skrajność – jakiś rodzaj skrupulanctwa. Komunia nie jest dla doskonałych, ale dla tych, którzy są w drodze do świętości. Komunia nie jest nagrodą za dobre sprawowanie, ale lekarstwem i umocnieniem od Jezusa, który pochyla się nad nami, karmi nas i umacnia! Zgodnie ze starożytną zasadą *lex orandi – lex credendi* (tak jak się modlimy tak wierzymy) warto tu przytoczyć jako przykład modlitwę po komunii ze środy IV tygodnia Wielkiego Postu: „Wszchemogący Boże, nie dopuść, aby przyjęcie Najświętszego Sakramentu stało się powodem oskarżenia dla Twoich wiernych, skoro dałeś go jako lekarstwo”.

Staje tu więc przed nami pytanie o częstotliwość przyjmowania Komunii św. Na przestrzeni dziejów Kościoła podejścia były tu różne. Są świadectwa Ojców Kościoła, że już w starożytności przyjmowano Komunię codziennie, traktując na serio prośbę z Modlitwy Pańskiej „chleba naszego powszedniego (codziennego) daj nam dzisiaj”. Od średniowiecza zaczęto tak rzadko przystępować do Komunii, że w 1215 r. wprowadzono przykazanie kościelne nakazujące Komunię przynajmniej raz w roku. Papież Leon XIII skomentował to tak: „postanowienie to zostało wprowadzone z wielką przykrością i zastosowane jako środek ostateczny”. Przełom nastąpił od św. Piusa X, który dał możliwość i zalecił częstą, nawet codzienną Komunię.

Żeby odnaleźć dla siebie motywację do częstej Komunii św. przypomnijmy sobie, idąc za Katechizmem Kościoła Katolickiego owoce Komunii:

- zjednoczenie z Chrystusem
- Komunia św. utrzymuje, wzmacnia, regeneruje życie łaski
- daje radość
- wzmacnia miłość i gładzi grzechy powszednie (bo odnawia zdolność do miłości)
- chroni przed grzechami śmiertelnymi w przyszłości (swoista „szczepionka miłości od Boga”)
- buduje Kościół, bo coraz mocniej wszczepia nas w Ciało Chrystusa.

Przy tej okazji szczególnie chciałbym podkreślić jeszcze dwie sprawy wpływające z przyjmowania Komunii mocno także podkreślone przez papieża w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*. Po pierwsze Komunia jest też obdarowaniem Duchem Świętym – „Gdy w Komunii św. przyjmujemy Ciało i Krew Chrystusa, przekazuje On nam także swego Ducha” (EE 17). Tu warto w czasie mszy św. zwrócić uwagę na dwie epiklezy, czyli wezwania do Ducha Świętego. Pierwsza następuje przed konsekracją, a druga tzw. komunijna, gdzie właśnie celebrians modli się o napełnienie uczestników Eucharystii Duchem Świętym. Po drugie Eucharystia jest też zadatkiem nieśmiertelności – ma ukierunkowanie eschatologiczne. To bardzo ważne, bo może zbyt często traktujemy Eucharystię doraźnie, a ten wątek eschatologiczny niejako rozciąga nasze doświadczenie Komunii na wieczność – daje nam już smakować wieczność przez zjednoczenie z wiecznym Chrystusem: „Kto się karmi Chrystusem w Eucharystii, nie potrzebuje wyczekiwać zaświatów, żeby otrzymać życie wieczne: posiada je już na ziemi, jako przedsmak przyszłej pełni, która obejmuje człowieka do końca. W Eucharystii otrzymujemy tak-

ze gwarancją zmartwychwstania ciał, które nastąpi na końcu świata: Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym (J 6,54)”(EE 18).

Przy okazji warto tu poruszyć sprawę sposobu przyjmowania Komunii. Ostatnio wprowadzono w Polsce możliwość przyjmowania Komunii na rękę. Wzbudziło to wiele sensacji w mediach i może nieporozumień wśród wiernych. Trzeba tu zaznaczyć, że taki sposób przyjmowania Komunii był pierwotnym i utrzymywał się przez pierwsze wieki chrześcijaństwa. Dobitym świadectwem jest tu fragment jednej z Katechez Mistagogicznych św. Cyryla Jerozolimskiego z IV wieku, gdzie pisze on tak: „Przystępując do ołtarza nie wyciągaj gładko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw lewą dłoń pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz ‘Amen’. Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił.”

Na koniec warto uświadomić sobie to za-sygnalizowałem jako punkt wyjścia – Komunia to także zjednoczenie z braćmi i siostrami, a więc nie jest to coś tylko prywatnego. To jest zjednoczenie z Chrystusem – Głową i Jego Ciałem – Kościołem, a to zobowiązuje i nie może wyrażać się tylko w gestach, ale w życiu! U św. Jana w Ewangelii (J 13, 1- 17) mamy zamiast opisu ustanowienia Eucharystii opis umywania nóg na początku Ostatniej Wieczerzy – Eucharystia to szkoła służby, szkoła „umywania nóg” (por. EE 20). Kto żyje Eucharystią, kto niejako jest przesiąknięty myśleniem eucharystycznym, ten w życiu jest człowiekiem służby i ofiary. Eucharystia, doświadczenie przeżycia Komunii musi mieć przedłożenie w życiu i to jest najlepszy sprawdzian tego, jak przeżywasz spotkanie z Jezusem w Komunii św.

ks. Jacek Froniewski

RELACJE MIĘDZY

Stany fizjologiczne organizmu bardzo wyraźnie wpływają na zdrowie człowieka. Lęk, alienacja, brak nadziei nie są tylko uczuciami. Również miłość, pogoda ducha, optymizm. Na źródło tych stanów czyli mózg można patrzeć jak na wrota do niezliczonych tkanek i narządów, od serca i naczyń krwionośnych po przewód pokarmowy i układ odpornościowy.

W dzisiejszym świecie napotykamy na wiele bodźców wywołujących napięcie psychiczne. Stres, który się wymknął spod kontroli, może człowieka nawet zabić. Od 90 lat dzięki Walterowi Cannonowi – fizjologowi z Harvardu, wiemy że organizm człowieka w obliczu zagrożenia – fizycznego lub psychicznego, prawdziwego bądź urojonego – reaguje wzrostem ciśnienia krwi, przyspieszeniem tętna i oddechu, napięciem mięśni. Reakcja na napięcie psychiczne (stres) to odpowiedź fizjologiczna organizmu, która prowadzi do wydzielania hormonów oraz związków chemicznych wywołujących stany zapalne. Substancje te w umiarkowanych ilościach są dla organizmu cenne i pomocne, lecz w nadmiarze szkodzą, powodując rozmaite stany chorobowe – od bólu głowy po zawał serca. Człowiek który uwierzył, że czarownik plemienny rzucił na niego zły urok, może nagle umrzeć w wyniku reakcji na silny stres emocjonalny. Dziś już wiadomo, że długotrwałe napięcie psychiczne zakłóca działanie układu pokarmowego, pogłębia dolegliwości związane z menopauzą. Oblicza się dziś, że 60 – 90 procent wszystkich porad lekarskich wiąże się z dolegliwościami, które zostały wywołane stresem. Naukowcy mówią jak bardzo szkodzą zdrowiu niechęć do świata

ZDROWIEM A MODLITWĄ STAJĄ SIĘ CORAZ WAŻNIEJSZE

i rozpacz. Ale ci sami naukowcy również pokazują jak wielka jest zdolność psychiki do leczenia organizmu.

Coraz więcej badań wskazuje, że każde jójące przeżycie emocjonalne wpływa korzystnie na zdrowie fizyczne. Osoby religijne rzadziej zapadają na choroby i rzadziej są hospitalizowane. Badania na Harvardzie sugerują, że stan głębokiego odprężenia, czyli poczucie wielkiego spokoju, które można uzyskać podczas modlitwy, redukuje negatywne skutki długotrwałego stresu. Czy można zatem nauczyć się żyć zdrowo? Z całą odpowiedzialnością możemy odpowiedzieć, że można. Od czynników wywołujących napięcie nie da się w życiu uciec, a dziedziczność i wrodzony temperament sprawiają, że niektórzy z nas są bardziej podatni na stres niż inni. Oczywiście jest, że modlitwa w każdym przypadku nie zastąpi antybiotyku i rozsądnego odżywiania. Niemniej udowodniono, że praktyki religijne, a głównie modlitwa mogą poprawić jakość życia. Dotyczy to prawie wszystkich ludzi. Modlitwa kontemplacyjna nawet jeśli nie wyleczy nowotworu to bez wątpienia osłabi lęk i zmniejszy niepożądane skutki kuracji,

dzięki czemu chory nie będzie czuł się tak pokrzywdzony.

Dlaczego ludzie chorzy bardzo chętnie obiegają gabinety lekarzy, którzy potrafią także z nimi rozmawiać, potrafią dodać otuchy i pocieszyć. Ludzie chorzy po prostu tego potrzebują bardziej niż recepty na leki, których coraz częściej nie ma za co wykupić.

Warto nawet sceptykom zastanowić się nad tym, a nade wszystko warto spróbować takich praktyk. Tym bardziej warto gdyż jeden ze sposobów radzenia sobie ze stresem by osiągnąć stan odprężenia to właśnie modlitwa i to taka, gdzie powtarza się wersety, choćby różańca czy koronki do Miłosierdzia Bożego. To co nieraz wyśmiewamy ma moc uleczyć nas oprócz oczywiście aspektów duchowych czy ascetycznych jakie z natury swojej ma modlitwa.

Ks. Stanisław Stelmaszek





SZAFARKA ŁASK

W środę w naszej parafii odprawiamy nabożeństwo, w którym czcimy Matkę Bożą, która jest gotowa nieustannie nam pomagać. Nieustanna pomoc swoim duchowym dzieciom to jeden z wymiarów duchowego macierzyństwa Matki Bożej.

Zwróćmy teraz przez chwilę uwagę na treść obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy, który umieszczony jest podczas nabożeństwa w naszej świątyni obok ołtarza głównego. Otóż na obrazie Matka Boża trzyma Dzieciątko Jezus na lewej ręce, natomiast prawą wskazuje na swego Syna. Jakby chciała powiedzieć do nas tak jak do sług w Kanie Galilejskiej: „Czyńcie cokolwiek wam powie”. Jezus wznosi nieco główkę ku górze. W prawym górnym rogu obrazu archanioł Gabriel w okrytych szatą rękach trzyma krzyż i ciernie. W chwili zwiastowania oznajmił on Maryi: „oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus”, czyli Zbawiciel, „Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca” – będzie Pomazańcem, to znaczy Mesjaszem. Będzie Królem, Kapłanem, Prorokiem. Pomazaniec to po grecku Christos. To zostało wypisane za

pomocą skrótów, obok Jezusa a pod postacią archanioła Gabriela. Gabriel ukazując krzyż i koronę cierniową wskazuje na sposób, w jaki świat zostaje zbawiony i jak pomazaniec przez ofiarę kapłańską dojdzie do godności królewskiej. Z kolei w lewym górnym rogu obrazu archanioł Michał trzyma naczynie, w które wetknięte są włócznia i gąbka. Być może postać archanioła Michała wiąże się z 12 rozdziałem Apokalipsy świętego Jana Apostoła, gdzie ukazał się wielki znak Niewiasty obleczonej w słońce, pod której stopami jest księżyc. Potem ukazał się znak smoka – symbol szatana, który chciał pożreć Syna Niewiasty, który to Syn „wszystkie narody będzie pał różgą żelazną”. Po stronie Niewiasty walczy Michał a zwycięstwo zostało odniesione dzięki krwi Baranka. Słusznie archanioł Michał przedstawiony jest na obrazie z włócznią, która otworzyła bok Baranka i wypłynęła z tego boku krew i woda. Na głowie Madonny znajduje się ośmioramienna gwiazda oznaczająca Syna Bożego. Blask Jego Bóstwa przenika złocście szaty Maryi, jest obleczona w światłość Boga, jak Niewiasta z Apokalipsy. Druga gwiazda na czole to Gwiazda zaranna, czyli symbol Matki Bożej. Matka Boża - po grecku Theotokos – głosi skrócona inskrypcja umieszczona po obu stronach obrazu, nieco nad głową Najświętszej Maryi Panny. Boża Dziecina na obrazie tuli się z ufnością do Matki. Obiema rączkami trzyma Jej rękę. Matka jednak patrzy w dal, ku dzieciom szukającym u Niej nieustannej pomocy.

Tak oto w każdą środę możemy polecać siebie oraz swoich bliskich opiece Tej, która zawsze wstawi się za nami. Do Niej możemy pisać indywidualne prośby i podziękowania, by Matka Najświętsza towarzyszyła nam na drogach życia.

**ZAPRASZAMY NA NABOŻEŃSTWO
W KAŻDĄ ŚRODĘ O GODZ. 18.00**

Ks. Czesław Morański

„Ty szukałeś nas, teraz my przyszliśmy do Ciebie”...

Świat zamarł. Coś się zmieniło, coś się skończyło, czy coś się zaczyna? Nie możemy znaleźć sobie miejsca, czujemy wielką pustkę... Słońce ślicznie świeci, ale świat dookoła jest taki smutny i bezsensowny. Smutek. Ogromny smutek. Co teraz będzie?

Chcemy być w ten dzień jak najbliżej Niego- jedziemy do Watykanu. Najpierw pociąg do Krakowa. W Krakowie przesiadamy się do pociągu nadzwyczajnego K-1 oznaczonego kolorem pomarańczowym. Odjazd 1820. Do pogrzebu zostało około 40 godzin. W pociągu spotykamy wspaniałych ludzi i dzięki nim nasza 25-cio godzinna podróż mija w sympatycznej atmosferze. Poświęcamy też sporo czasu na wspólne modlitwy i medytacje.

W Rzymie jesteśmy w czwartek po 1900. Witają nas Włosi, częstując wodą i kierując do autobusów. Podjeżdżamy 2 kilometry. Zmęczeni, ale szczęśliwi, ruszamy dalej pieszo w stronę placu św. Piotra. Pod Watykanem zatrzymuje nas Gwardia Szwajcarska. Wszystkie bramy do miasta są zamknięte. Na szczęście pewien polski ksiądz pokazuje nam „tajne” przejście. Po godz. 2100, podziemnymi parkingami i starymi opuszczonymi stacjami metra, cudem dostajemy się pod sam plac św. Piotra, na który dostać się oczywiście nie można. Oddalamy się, szukając jednak jakiegoś przejścia. W końcu zostajemy na placu gł. Jana XXIII, około kilometra od Bazyliki św. Piotra. Znajdujemy cudem miejsce między busami telewizyjnymi, opieramy się o samochód Polskiego Radia.

12 godzin do pogrzebu. Przed nami chłodna noc. Chłodna i wyjątkowa, ponie-



waż czujemy się jak u siebie. Wokół słychać polskie śpiewy, powiewają biało-czerwone flagi. Wszędzie Polacy. Czuwamy...

Po 400 nad ranem ustawiamy się pod bramą na Plac, a razem z nami setki tysięcy ludzi. Po dwóch godzinach bramy się otwierają. Kolejne 4 godziny przeciskamy się przez ogromny tłum. Udało się! Jesteśmy na samym placu! W drugim sektorze, około 80 metrów od ołtarza.

Wybija godz. 1000-uroczystość rozpoczęta. Wzruszenie...Smutek...Radość...

Po pogrzebie do naszego kolegi podchodzi Włoch. Z uśmiechem na twarzy informuje o dwóch milionach pielgrzymów z Polski... Ścisła mu rękę, dziękuje i odchodzi...

To dla nas największe szczęście. Uczestniczyliśmy w wyjątkowym pożegnaniu, przyjełyśmy Komunię Św., spotkałyśmy się z wielką życzliwością ludzi z całego świata. Największy pogrzeb, najpiękniejsze pożegnanie, najcudowniejsze zjednoczenie...

Dziękujemy Bogu i wszystkim. Dziękujemy Janie Pawle II. Dziękujemy z całego serca!

Gabi i Majka

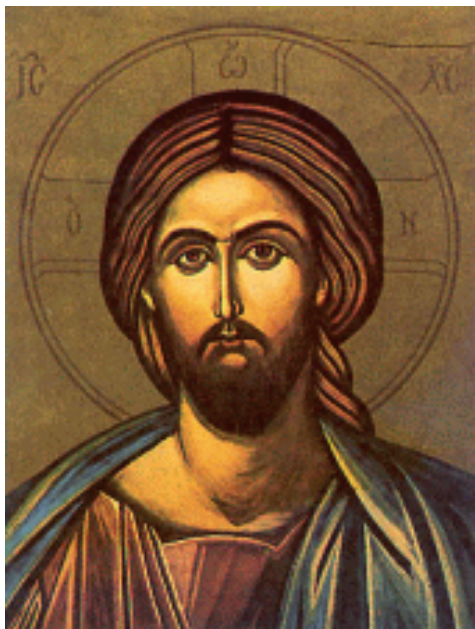
Miłość do Boga czyli posłuszeństwo

Cóż po wiedzy, że Bóg stworzył świat dla ciebie, abyś go uprawiał i strzegł, cóż znaczą wszelkie zachwyty nad Zmartwychwstałym i Nieodgadniętym, gdyby Bóg cię nie kochał?

Cóż znaczy wiara w opiekę Boga i Jego zainteresowanie tobą, gdybyś nie był pewien, że obserwuje cię i dopomaga ktoś szczerze i do końca kochający?

Właśnie miłość Boga w stosunku do nas, nie taka, o której się tylko marzy, nie tęsknota lub melancholia, nie ułuda czy romantyczność, lecz fakt Bożej miłości sprawia, że w ogóle o Bogu możemy mówić jako o osobie, dostępnym przyjacielu, szukającym nas bezustannie po to, by po prostu zachować, pomóc, obdarować, przeznaczyć do życia.

Co dzieje się, gdy płonąca pochodnię przystawi się do wyschniętej słomy? Słoma przestaje istnieć. Otóż taki los, stosując wszelkie kryteria Biblii, należy nam się w zetknięciu z Bogiem. Jesteśmy bowiem z gruntu, ze swojej istoty i natury, pozbawieni nie tylko zdolności do obcowania z Najwyższym, to jest rozumienia Boga, lecz także nie umiemy ostać się przed Bogiem, to znaczy zachować życia w Jego obecności. Tak wiele dzieli nas, różni, tak odmienni w swej istocie jesteśmy, iż to, co śmiertelne i poddane znikomości nie może nie oprzeć się wiekiustemu, świętemu i żywemu życiu. Dlaczego? Ponieważ słoma nie jest w stanie przy spotkaniu z ogniem – a ogniem trawiącym JEST Bóg – ostać się nie



unicestwiona. Nikt nie może oglądać Boga i pozostawać przy życiu.

Nasza przyrodzona bezradność sięga jeszcze dalej. Żadną miarą nie umiemy dowiedzieć się o Bogu czegokolwiek ponad to, co On sam o sobie objawia. Innymi słowy, tyle tylko doświadczamy o Bogu, ile On daje do doświadczenia i pozwala doświadczyć. Ale sam Bóg wyciąga rękę ku nam i czyni to w Chrystusie. Każdy, kto tę niewidzialną dłoń podchwytuje, zdaje sobie sprawę, że wszelka zdolność człowieka w stosunku do Boga, od początku do koń-

ca, bezwarunkowo i nieodwołalnie, bierze się z Chrystusa. Bowiem Bóg w Chrystusie nie tylko uczynił świat, lecz w Nim postanowił stać się dla nas jakby partnerem. Przedziwne to partnerstwo, w którym Bóg przejął całą odpowiedzialność i za nas, i za ten związek. Człowiek zaś zostaje ogarnięty miłością i doznaje, że Bóg, nieogarnięty, święty, daje się poznać i kochać, ponieważ sam JEST miłością. I przebacza. Oto Ewangelia. Albowiem tak Bóg

nas ukochał, że dał Syna swego Jednorodzonego, aby nikt, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale żył na wieki. W tym objawia się miłość Boga do nas, Syna Jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli dzięki Niemu. A na tym polega ta miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, lecz że On nas umiłował i posłał Syna swego jako przebłaganie za grzechy nasze. A nie tylko nasze, lecz i całego świata. Oto Ewangelia.

Cud polega na tym, że ogień nie niszczy suchej słomy. Nie staje się przyczyną trawienia tego, co napotyka, lecz raczej przyczyną i powodem, dla których wszyscy mogą znaleźć przytulne i wieczne ciepło. To jest słońce, dające nie suszę, lecz dobry, bezpieczny wzrost i obfity, szczęśliwy plon.

Słucha się tego bardzo dobrze. Któż bowiem nie lubi opowieści pięknych i optymistycznych? Kto nie lubi w nie wierzyć? A zwłaszcza gdy dotyczą Boga?

Gdy czyta się Dobrą Nowinę o bezgranicznej miłości Boga, o tym, że Bóg JEST miłością, o Jego Synu, który się dla nas i dał w bezwarunkowym zaufaniu Ojcu, o fakcie, że dzięki Chrystusowi mamy życie

przez wiarę, otóż gdy się to wszystko przyjmuje, powstaje wrażenie: - WSPANIALE! Bóg się naprawdę napracował! Zrobił kawał dobrej roboty.

Wierzę w to, bo „czemu nie”? Niech będzie to prawda, bo „co mi szkodzi”? Skoro tak napisano, skoro księży tak mówią? Skoro to może się stać i trochę modne?

Tak właśnie rodzi się „tania łaska”; sytuacja, w której Bóg się „narobił”, a my sobie bimbamy, On poświęcił Syna, a my się wylegujemy, mówiąc: O.K., Boże, skoro sam chciałeś...

Nierzadko ludzie głowią się i gubią, pytając, kto właściwie trafia do nieba, czyli kto przeszedł ze śmierci do życia, by być, jak Bóg JEST? Musisz wyruszyć ku Niemu. Bo nie wystarczy stać przed Bogiem i mówić prośbę. Nie wystarczy także mówić dziękuję. Trzeba powiedzieć: - Oto jestem. Pójdę z Tobą, dokądkolwiek pójdziesz, bo wiem, że przy Tobie niejedno jeszcze dobro może mnie spotkać.

Zasmakowałem, Boże, w stawie, którą dajesz. Ale sam jej sobie dać nie potrafię. Ponieważ chcę mieć pewność, iż zawsze otrzymam, bez przerwy pragnę być z Tobą.

Co to znaczy wyruszyć? Wyruszyć to znaczy: być posłusznym, to jest: zachować Słowo, mieć je stale „przy sobie”, ba – napisane na sercu, w nim wyryte. Odbierać je takim, jakim przychodzi i ośmielać się żyć w nim i z tym, czego żąda. Kto jednak wyruszył i jest posłuszny, ten musi się uczyć postuszeństwa – naśladować. Tak jak Jezus Chrystus czynił wolę Ojca. Oto istota naśladowania: żyć, jak ON żył; wstępować w JEGO ślady – do końca!!!



Powstała strona internetowa naszej parafii: www.odkupiciel.archidiecezja.wroc.pl. Zachęcamy, szczególnie młodych parafian, do czytania informacji zawartych na tej stronie.

13 marca, mieszkańcy z Polanki dokonali wyboru nowej Rady Osiedla - najniższego szczebla władz samorządowych. Dzięki obywatelskiej postawie m.in. parafian do 27-osobowej Rady Osiedla Karłowice-Polanka-Różanka wybranych zostało 5-ro kandydatów zgłoszonych przez „Naszą Wspólnotę”. Radnym życzymy roztropnych decyzji podejmowanych dla dobra mieszkańców osiedli.

W Wielkim Tygodniu Parafialny Zespół Caritas, w duchu ewangelicznej miłości bliźniego, rozprowadził palmy wielkanocne, „chleby miłości” oraz zebrał dary serca w formie żywności. Pozyskane od parafian środki zostały, bądź zostaną w czasie wakacji, przeznaczone na pomoc dla rodzin z dziećmi znajdujących się w skrajnym niedostatku.

W dniach 20-27 marca w Wielkim Tygodniu, zgodnie z tradycją, parafianie przeżywali pamiątkę świętego czasu Odkupienia. W dniach Triduum Paschalnego w kościele wierni uczestniczyli w pamiątce wielkoczwartkowej Wieczery Pańskiej, adorowali Chrystusa Eucharystycznego w Ciemnicy i Bożym Grobie, przeżywali ceremonie Męki Pańskiej, poświęcenia ognia i wody oraz uczestniczyli w Rezurekcyjnej Procesji i Mszy św. Wielkanocnej. We wszystkich wymienionych nabożeństwach

uczestniczyła duża liczba naszych parafian i gości świątecznych. Przeżywanie Pamiątki Odkupienia świadczy o dużej dojrzałości chrześcijańskiej

W sobotę 2 kwietnia, tuż po rozpoczęciu liturgicznego świętowania dnia Miłosierdzia Bożego, o godzinie 21.37 odszedł do domu Ojca Jan Paweł II, papież ukochany przez ludzi całego świata. W godzinie śmierci Ojca świętego w naszym kościele spontanicznie zgromadziło się na modlitwie kilkadziesiąt osób. W oknach wielu mieszkań na terenie naszej parafii pojawiły się zapalone świece. Światło świec pojawiało się oknach o godzinie 21.37 także w inne dni żałobnego tygodnia. W środę, 6 kwietnia, w naszej świątyni parafialnej, wypełnionej po brzegi parafianami i policjantami przybyłymi z całego województwa dolnośląskiego, odprawiona została Msza św. w intencji Jana Pawła II. Po Mszy św. przeżywanej w wyjątkowej atmosferze łączności duchowej wszystkich zgromadzonych, orkiestra wrocławskich policjantów odegrała taki sam koncert, który przed kilku laty zaprezentowali w Watykanie przed Ojcem św.

W niedzielę 17 kwietnia nasza wspólnota parafialna p.w. Odkupiciela Świata rozpoczęła uroczyste obchody 10-lecia istnienia parafii. Mszy św. dziękczynnej przewodniczył ks. arcybiskup Marian Gołębiowski. Metropolita Wrocławski, który udzielił sakramentu bierzmowania 42 młodym parafianom. Później w ramach wizyty

biskupiej spotkał się z Zespołem Caritas, Wspólnotą Żywego Różańca, Współpracownikami Rady Parafialnej i Radą Parafialną. Podczas uroczystości zagrała Orkiestra Policyjna. Główna uroczystość była transmitowana przez Radio Rodzina.

18 kwietnia, tuż po zakończeniu Mszy św. wieczornej, nasz wikary, ks. Jacek wybiegł z zakrystii, aby z radością oznajmić parafianom, obecnym jeszcze w kościele, o wyborze ks. kardynała Josepha Ratzingera na papieża. Najbliższy współpracownik Jana Pawła II przybrał imię Benedykta XVI.

Cały katolicki świat stara się upamiętnić pontyfikat wyjątkowego papieża Polaka. Ks. Proboszcz podsunął naszej wspólnocie parafialnej propozycję materialnego trwałego uczczenia pamięci papieża - naszego Rodaka - poprzez ufundowanie naszemu kościołowi dzwonu im. „Jan Paweł II Wielki”. Koszt wykonania dzwonu wyniesie 30 tys. zł. Bicie dzwonu zawsze wyraża coś nadzwyczajnego. Tak więc i ten dzwon będzie pamiątką pozostawioną przez nas, korzystających z „nadzwyczajnego daru obcowania” ze świętym papieżem, dla następnych pokoleń chrześcijan.

Prace budowlane w naszym kościele, rozpoczęte w marcu, z końcem kwietnia nabrały tempa w związku z instalacją rusztowania potrzebnego do położenia warstwy ocieplającej pod dachem naszego kościoła parafialnego. Jest to ważne, a jednocześnie kosztowne i trudne przedsięwzięcie przybliżające skończenie

budowy naszej świątyni. Koszt tylko materiałów zakupionych do ocieplenia przekroczy 50 tys. zł. Potrzebne są ręce do pracy i ofiary pieniężne. W miesiącach wiosennych Współpracownicy Rady Parafialnej zebrali na ten cel cegiełki od rodzin naszej parafii; w lutym - 10 350,51 zł. od 25,1% rodzin, marcu - 10 816 zł. od 26,9% rodzin, w kwietniu - 5 074 zł. od 16,6% rodzin, a w maju 13 213 zł. od około 35% rodzin zamieszkujących naszą parafię.

W niedzielę 8 maja, w naszej parafii 62 dzieci po raz pierwszy przyjęło Chrystusa Eucharystycznego do swego serca. Dzieciom i ich rodzicom i rodzinie życzymy serc i umysłów otwartych na dary Pana Jezusa.

26 maja nasza wspólnota parafialna uczestniczyła w uroczystej procesji Bożego Ciała. Nawiązując do dobrej tradycji z lat ubiegłych, w tym roku uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele O. Franciszkanów, a zakończyła w naszym kościele. Uczestniczyło w niej kilka tysięcy parafian z Karłowic i Polanki. W tym roku tylko nieliczne okna mieszkań naszych parafian, przy ul. Broniewskiego, Obornickiej i Macedońskiej, udekorowane były symbolami religijnymi. Signum temporis?

4 czerwca, w spotkaniu młodzieży w Lednicy uczestniczyła kilkuosobowa grupa młodych katolików z naszej parafii. Tego samego dnia odbyła się autokarowa pielgrzymka parafian do Lichenia.

PLAN NABOŻEŃSTW W CIĄGU TYGODNIA

MSZE ŚW. o 6.30 i 18.00 a dodatkowo:

Poniedziałek - godz. 18.40
Katecheza dla dorosłych

Wtorek - godz. 18.40
Wspólny różaniec (jedną częśćkę różańca prowadzą
Członkowie Żywego Różańca według ustalonego planu)

Środa - godz. 18.00
Nabożeństwo do Matki Bożej Nieustającej
Pomocy połączone z Mszą św.

Czwartek - godz. 18.40 – 20.00
Adoracja Najświętszego Sakramentu.
(prywatna adoracja w ciszy)

Piątek - godz. 7.00 i 18.40
Koronka do Miłosierdzia Bożego
(prowadzą Członkowie Żywego Różańca)

Sobota - godz. 18.00
I soboty miesiąca
Nabożeństwo Fatimskie

Serdecznie zapraszamy do pogłębiania wiary poprzez uczestnictwo we Mszy św. wieczornej i wspólnej modlitwie oraz duchowe zaangażowanie w życie parafii.



Parafia Odkupiciela Świata

ul. Macedońska 2, 51-113 Wrocław
tel./fax 327 50 45

KONTO PARAFII:

BANK MILLENNIUM S.A.
28 11602202 0000 0000 6012 4586

KONTO PARAFIALNEGO

ZESPOŁU CARITAS:

BANK MILLENNIUM S.A.
70 11602202 0000 0000 6012 4606

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna w poniedziałki, środy i piątki
w godz. 17⁰⁰-18⁰⁰

DYŻUR CHARYTATYWNY

wtorki, piątki w godz. 17⁰⁰-18⁰⁰
w kaplicy (w starej kancelarii)

KSIĘŻA

Ks. Stanisław Stelmaszek - proboszcz,
Ks. Czesław Morański,
Ks. Jacek Froniewski

MSZE ŚWIĘTE

w dni powszednie w wakacje:
18⁰⁰

w niedziele:
7³⁰, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 20³⁰

w święta zniesione:
6³⁰, 10⁰⁰, 18⁰⁰

ODWIEDZINY CHORYCH

Z PANEM JEZUSEM

- w każdy pierwszy piątek miesiąca
od godziny 8⁰⁰

SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

- 30 minut przed każdą Mszą św.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

- udzielany w każdą drugą niedzielę
miesiąca na Mszy św. o godzinie 11⁰⁰



SZANOWNI PAŃSTWO!!!

AUTOKAR NEOPLAN N 116



DO WYNAJĘCIA NA WYJAZDY ZAGRANICZNE
I KRAJOWE. WYPOSAŻONY W
KLIMATYZACJĘ, WC, CAFE BAR.
Salonka dla wymagających na tyle autokaru
KOMFORTOWE PODRÓŻOWANIE
DLA 40 OSÓB.
DOŚWIADCZENI KIEROWCY

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY.

CENA ZAWSZE DO UZGODNIENIA
Z KLIENTEM
PRZY STAŁEJ WSPÓŁPRACY RABATY

TRANSEUROPA P.P.H.U.
51 - 114 WROCŁAW
UL. OBORNICKA 59/6
TELEFON: 71/ 352 47 12
LUB 0601 797 828
FAKS: 71/ 352 47 12
NIP: 895-100-28-18
REGON: 931558709

KONTO BANKOWE:
58 11602202 0000 0000 6011 0175

